

sisz odkryć, kim jesteś i rozwinać swój osobisty sposób bycia świętym”. Papież wskazał też na św. Józefa jako „świętą i oryginalną postać sługi Jezusa”. Zachęcił do naśladowania Go, aby zawsze godnie służyć cudowi zstąpienia Jezusa na ziemię, który codziennie dokonuje się na naszych ołtarzach.

za: <https://www.vaticannews.va/pl>

Gdyby ktoś chciał poznać rozwiązania krzyżówki z numeru 19 „Wspólnota”, przedstawiamy poniżej, a tym, którzy rozwiązali, gratulujemy trafnych odpowiedzi!

Poziomo

2. Długa, biała szata liturgiczna przeznaczona dla kapłana i służby liturgicznej - Alba

4. Gruby sznur z frędzlami na obu końcach, którym przepasuje się albę, - Cin-gulum

5. Kadzielnica - trybularz

7. Ministrant Krzyża - Krucyferariusz

9. Szata diakona - Dalmatyka

11. Naczynie do przechowywania Hostii, niekiedy błędnie nazywane kielichem, inaczej puszką - Cyboryum

13. Naczynie, w którym przechowuje się Najświętszą Hostię do wystawienia w monstrancji - Kustodia

4. Uchwyt, który przytrzymuje Hostię w Monstrancji - Melchizedek

15. Krótsza szata liturgiczna, zawsze koloru białego; od IX wieku strój ministranta - Komża

Pionowo

1. Wypełnione wodą naczynie, w którym kapłan dokonuje tak zwanej ablucji palców po zakończeniu rozdzielania Komunii Świętej - Vasculum

3. Ręczniczek do wytarcia kielicha -

Puryfikaterz

4. Ministrant Światła - Lucyferariusz

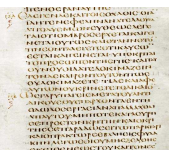
6. Służy do przechowywania Najświętszej Hostii przeznaczonej do monstrancji - Kustodia

8. Obrzęd obmycia rąk przez kapłana podczas przygotowania darów - Lavabo

10. Liturgiczny obrzęd umycia nóg w podczas Mszy Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek - Mandatum

12. Naczynie liturgiczne, na którym składa się w czasie Mszy św. chleb do konsekracji - Patena

CIEKAWY



Orygenes, jeden z pierwszych chrześcijańskich teologów, był przekonany, że Pismo Święte zostało spisane przez Ducha Bożego i że zawiera ono

nie tylko znaczenie jasne dla wszystkich, ale ma również inny sens ukryty przed większością ludzi, który da się odkryć za pomocą odpowiedniego odczytania (rozszyfrowania) alegorii. Orygenes poszukiwał zatem różnych alegorycznych sensów Słowa Bożego, wywołując niekiedy oburzenie krytyków, uznających jego niektóre teologiczne wnioski za nieprawdziwe.

CYTAT NA DZIŚ

Jeśli chcesz widzieć Boga, patrz na stworzenie. Nie odrzucaj go; nie rozmyślaj nad nim. Po prostu, patrz.

Anthony de Mello S.J



Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku



UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R.

30.V.2021 - 6.VI.2021

Nr 22/2021(1158)

PIEKARSKA MADONNA

Piekary Śląskie - co roku wierni powierają tu swoje modlitwy Matce Boskiej Piekarskiej. Jej cudowny wizerunek nieznanemu artyście uwiecznił na lipowej desce.

W prawej dłoni matka boska ma jabłko, a w lewej ręce trzyma dzieciątko. Jej łagodne spojrzenie na obrazie, tak bardzo ukochane przez wszystkich spowodowało, że inne ikony też zaczęto określać mianem Madonn Piekarskich. Jak mówi historia, w czasach, kiedy panowała zaraza, gdy ludzie zwracali się do Matki Boskiej o pomoc, ich modlitwy zostały



wysłuchane. W Tarnowskich Górach zaraza minęła. Kiedy w podobnej sytuacji kilka lat później znalazły się Czechy, głowa państwa, Cesarz Leopold poprosił biskupa krakowskiego o przesłanie ikony Matki Boskiej Piekarskiej. Wierzył on w to, że i tym razem Matka Boska okaże łaskę i opiekę. Nie mylił się, kiedy ikona Matki Boskiej przemierzała ulice podczas pielgrzymek pokutnych, zaraza zaczęła mijać. Po kilku miesiącach obraz wrócił do Piekar. Gdy zagłębimy się w dalsze losy ikony Matki Boskiej Piekarskiej łatwo możemy zauważyć, że towarzyszyła ludziom w trudnych czasach. W 1683 r., w obawie

przed nawałnicą turecką wywieziono obraz najpierw do Nysy, a następnie do Opola, skąd wrócił do Piekar, gdy zagrożenie minęło. W 1702 roku po raz kolejny przeniesiono oryginalny obraz Matki Boskiej Piekarskiej do Opola. To właśnie tam znajduje się do dziś. Od

tego czasu w Piekarach wisiała kopia różniąca się znacznie od pierwotnego. Tę kopię w 1795 roku odnowił śląski malarz Karol Zipser. Ostatnie badania dowiodły jednak, że historia miała inny przebieg. Renowację uznano za nieudaną i płótno przeniesiono w inne miejsce. Artysta namalował nowy wizerunek Matki Boskiej, który z czasem został otoczony trwającym do dziś kul-

tem, a w 1925 roku został ozdobiony papieskimi koronami. Kult Matki Boskiej trwa. Co roku w ostatnią niedzielę maja mężczyźni idą, aby podziękować Matce Boskiej za Jej wstawiennictwo. Każdemu spotkaniu z Matką Piekarską towarzyszą głębokie przeżycia religijne, co wynika z relacji świadków tych wydarzeń. Coroczna pielgrzymka liczy od 140 do 150 tysięcy mężczyzn. Natomiast w pierwszą niedzielę po Wniebowzięciu przychodzą tu kobiety, by także oddać się w opiekę Matce Bożej.

J.W.



CUD Z FATIMY

Dziś 30 maja, ostatnia niedziela w miesiącu Maryi, posłuchajmy więc tych, którzy z Nią rozmawiali :-)

Przy okazji wspomnienia objawień Maryi w Fatimie na Portalu Onet ukazał się artykuł (publikacja Stacji7.pl) o może mniej znanych okolicznościach objawień.

Znalazłem tam ciekawe informacje o Ks. Manuelu Formigao. Dziś kilka fragmentów. Ksiądz Manuel od września do listopada 1917 r. przeprowadził kilkanaście wywiadów z Łucją, Hiacyntą i Franciszkiem, a także ich krewnymi. Nazywany jest "Apostolem Fatimy" oraz "czwartym wizjonerem". To w znacznej mierze dzięki jego rozmowom z trójgiem pastuszków w 1917 r. kilkanaście lat później Kościół wydał decyzję o uznaniu nadprzyrodzonej wydarzeń w Fatimie.

Jedno ze spotkań z Maryją nie odbyło się 13 sierpnia 1917 r. Łucja, Hiacynta i Franciszek nie mogli, jak co miesiąc, udać się do Cova da Iria na spotkanie z Matką Bożą. Burmistrz wywiozł je do wioski Vila Nova de Ourém. Jak tłumaczył – z jednej strony chciał nie dopuścić do rozprzestrzeniania się wymysłu małoletnich, a z drugiej wypytywał je o tajemnice, która powierzyła Łucji Matka Boża.

Ten fakt wywołał skandal w całej Portugalii. O wydarzeniach w Fatimie zaczęły pisać krajowe gazety. Sprawa stała się głośna, a Maryjne objawienia trójgi pastuszków jeszcze bardziej popularne, co miała potwierdzić sama Matka Boża 19 sierpnia w czasie objawienia w Valinhos – tak wynika z relacji Joao Marto, brata Franciszka i Hiacynty, który był świadkiem tamtego zdarzenia.

Ks. Manuel Formigao przeprowadził z dziećmi z Fatimy (z każdym osobno

i przy świadkach) łącznie kilkanaście rozmów. Spotykał się z nimi jeszcze w czasie trwania objawień (27 września i 11 października), tuż po ich zakończeniu (13 października, o godzinie siódmej wieczorem), a także później (19 października) i po blisko miesięcznej przerwie – ostatnie wywiady pochodzą z 2 i 3 listopada 1917 r. Ks. Formigao wypytuje dzieci o zgoła nieistotne szczegóły, ale w ten sposób zdaje się sprawdzać autentyczność wydarzeń i prawdziwość dzieci.

Jak wyglądała Matka Boża?

Franciszek nie ma wątpliwości, że widział Matkę Bożą – jako jedyny z trójgi nie słyszał, co Ona mówi. Według relacji chłopca Maryja nadchodzi szybko, od

Wschodu, i zatrzymuje się nad dębem (Łucja mówi, że nie widzi skąd przychodzi Matka Boża, bo pojawia się nad dębem). Odchodzi w stronę punktu na niebie, gdzie wschodzi słońce. Ma na sobie białą szatę (ze złotymi zdobieniami) i płaszcz, który okrywa całą postać od głowy. Ręce trzyma złożone, jak do modlitwy; trzyma różaniec z białych paciorków. Dzieci dopytywane też są jakiego koloru jest łańcuszek i krzyżyki różańca – zgodnie odpowiadają, że białego. „Nigdy nie widziałem nikogo piękniejszego od Niej” – powie Franciszek. Hiacynta do opisu Matki Bożej dodaje złoty pasek wokół talii, który spływa aż do krawędzi szaty. Dziewczynka zwraca też uwagę, że Maryja nie ma butów – jej stopy są bardzo blade, że sprawiają wrażenie, jakby miała białe skarpetki. Co ciekawe, Łucja twierdzi, że Maryja nie ma paska na szacie, ale za to dostrzega małe złote kolczyki, których

nie widziało rodzeństwo Marto. W drugim wywiadzie Łucja szacuje, że Matka Boża wygląda na piętnastoletnią kobietę.

Pytania o objawienia

Wszystkie dzieci twierdzą, że Maryja ani się nie uśmiechała, ani nie płakała, ale była poważna. Łucja mówi, że w czasie widzenia opuszcza wzrok, bo blask bijący od Maryi ją razi. Dziewczynka przyznaje także, że za pierwszym razem chcieli uciekać, bo się przstraszyli, ale Maryja powiedziała, żeby się nie bali, że nie zrobi im nic złego. Odpowiedziała Łucji, że przychodzi z nieba, ale nie powiedziała, kim jest – obiecała to zdradzić w czasie ostatniego

objawienia. Objawienia są różnej długości. Na ogół trwają krócej niż odmówienie części różańca. Łucja zapamiętała – podobnie Hiacynta i Franciszek, że Matka Boża odchodziła odwrócona plecami. Najpierw zniknęła Jej głowa, potem reszta ciała. „Ostatnie, co widziałam, to Jej stopy” – mówiła ks. Formigao Łucja.

Prośby i obietnice Matki Bożej

W czasie pierwszego wywiadu Hiacynta zdradza ks. Formigao, o co Maryja prosiła – aby codziennie odmawiali cząstkę różańca (Łucja doda, że w intencji pokoju na świecie, a w późniejszych wywiadach doprecyzuje, że chodzi dokładnie o zakończenie wojny). Dzieci tę prośbę realizują, modląc się wspólnie. Łucja zdradza też modlitwę, którą Maryja prosiła odmawiać po każdej tajemnicy różańca: „O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, uwolnij dusze w czyśćcu cierpiące, a zwłaszcza te najbardziej opuszczone”.

Według relacji Łucji, w czasie ostatniego objawienia Matka Boża powiedziała, że jest Królową Różańca Świętego. „Mówiła, że ludzie powinni się nawrócić; mówiła, żeby nie obrażali już więcej Pana Jezusa, ponieważ jest nieustannie obrażany, żeby modlili się cząstką różańca i prosili o wybaczenie grzechów. Powiedziała też, że wojna skończy się już dzisiaj i żebyśmy niebawem oczekiwali powrotu naszych żołnierzy (...). Mówiła jeszcze, że pragnie, aby zbudowano Jej kapliczkę w Cova da Iria (pod wezwaniem Królowej Różańca Świętego)”.

Adam
Cdn.

za: <https://www.onet.pl/informacje/stacja7/co-wiemy-od-dzieci-z-fatimy>

PAPIEŻ FRANCISZEK DO MINISTRANTÓW



Papież wezwał ministrantów, by zachowywali się tak, jak przystoi w służbie rzeczy świętych, zauważając, że postawa wewnętrzna i zewnętrzna powinna być zgodna z tym, co każdy robi,

zwłaszcza w pobliżu ołtarza, w znaku krzyża, podczas klękania, podczas siedzenia lub uczestniczenia we wspólnej modlitwie i śpiewach.

Franciszek zachęcił ministrantów, aby w spotkanie z Jezusem ukrytym pod eucharystycznymi postaciami wkładali cały entuzjazm swojego wieku, aby ofiarowali Jezusowi swoje ręce, myśli i swój czas. On obdarzy prawdziwą radością i da odczuć, gdzie znajduje się najpełniejsze szczęście.

Ojciec Święty podkreślił, że Jezus prosi każdego o oryginalność i przypominał, że w adhortacji apostolskiej „Christus vivit” napisał: „Nie będziesz święty ani nie spełnisz się, naśladować innych; mu-